

Z Dworku Żeromskich (1)

UMOWA o ADMINISTRACJI CIEKOT

Jednym z najciekawszych eksponatów w sensie poznawczym i najważniejszych, bo związanych z tym miejscem, jest dwujęzyczna (polsko-rosyjska) wielostronicowa, odręcznym pismem sporządzona umowa o administracji folwarku Ciekoty, „obejmującego przestrzeń 196 mórg i 268 prętów gruntu”.

Zawarta ona została w 1871 roku (a więc dokładnie 145 lat temu) w kancelarii notarialnej Grzegorza Juszyńskiego w Kielcach, między ojcem Stefana Żeromskiego – Wincentym a pułkownikiem Włodzimierzem Dobrowolskim, który ukazem cara za zasługi w tłumieniu polskiego powstania 1863/64 roku obdarowany został dobrami ziemskimi w ówczesnym Królestwie Polskim na ziemi świętokrzyskiej (między innymi Ciekotami).

Pułkownika u notariusza – jak czytamy w umowie – reprezentował kapitan Michał Tokarew – naczelnik kieleckiej żandarmerii.

Według zapisanych ustaleń, pan Wincenty Żeromski miał od 1 czerwca (wg kalendarza ruskiego) / 13 czerwca (wg kalendarza polskiego) 1871 roku utrzymywać dworek i folwarczne zabudowania w należytym porządku „jak dobry ojciec rodziny”, pobudować nową oborę, wzmocnić płoty, dokonywać reperacji „kołkiem, snopkiem, chłopkiem”, zarybić staw, systematycznie sadzić drzewa i krzewy owocowe i ozdobne wokół dworu i zabudowań oraz w dole, za dworem i nad stawem. Wymagano, by wyrestaurował młyn, karczował nieużytki, uprawiał ogród warzywny. Systemem uprawy roli miała być trójpółówka. Do gospodarstwa zobowiązany był wprowadzić następujący inwentarz: 20 krów dojnych, 4 woły, 6 koni i 25 sztuk jałowizny.

Wincenty Żeromski uzyskał prawo czerpania zysków z propinacji (czyli sprzedaży napojów alkoholowych), w tym celu miał zbudować jednoizbową karczmę. Mógł polować na gruntach folwarcznych i w okolicznych lasach (co dla niego – zamiłowanego myśliwego było szczególnie przyjemn i ubogacające stół we dworze w dziczyznę i ptactwo).

Na rzecz właściciela Ciekot miał pan Wincenty obowiązek płacić w pierwszym roku 50 rubli, w kolejnych dziewięciu latach po 125 rubli, a następnie przez dziesięć lat po 150 rubli (umowa spisana była do 1891 roku, czyli na dwadzieścia lat).

Niestety po śmierci gospodarza w 1883 roku wdowa – Antonina z Zeitheimów Żeromska (macocha Stefana) skwapliwie zrezygnowała z niełatwego administrowania gospodarstwem, zamieszkała w Kielcach, gdzie prowadziła stancję dla gimnazjalistów. Stefan stracił wówczas najukochańsze miejsce na ziemi.

Umowa o administracji Ciekot była do niedawna badaczom biografii Żeromskiego i czytelnikom zupełnie nieznana. W opracowaniach i na piaszczystej płycie w Ciekotach podawano mylnie wyliczone daty pobytu: 1869 – 1883 czy 1867 – 1883.

Dokument, który odnalazłam w Archiwum Państwowym w Kielcach i opublikowałam po raz pierwszy w książce „Rodzina Stefana Żeromskiego w Świętokrzyskiem” (gdzie szerzej o całej sprawie), stał się podstawą do umieszczenia prawdziwych dat na zrewitalizowanej w 2015 roku, staraniem dyrektor Krystyny Nowakowskiej, tablicy na Żeromszczyźnie obok dworku.

A ową stareńką umowę notarialną własnym sumptem skopiowałam i podarowałam do Dworku Stefana Żeromskiego. Można ją oglądać na biurku w pokoju pana Wincentego.

kustosz Kazimiera Zapłowa